

Skok na socjał

17 października 2014

Polskie gangi znalazły nowy sposób wyzyskiwania rodaków. Wciąż opiera się on na wywożeniu pobratymców do zachodnich krajów, jednak tym razem nie do niewolniczej pracy, ale do... wyłudzenia świadczeń społecznych.

Nieznający miejscowego języka Polacy są wabieni, najczęściej do Wielkiej Brytanii, perspektywą dostania pracy, a następnie dostają do podpisu sterty dokumentów. Następnie gangsterzy informują wywiezionych rodaków, że jednak nie ma dla nich pracy i „proponują” (czasem przy użyciu takich argumentów, jak pięści i kastety) powrót do Polski. Podpisane dokumenty okazują się wnioskami o pomoc socjalną, które, jeśli zostaną zaakceptowane, przynoszą bandytom stabilny i całkiem niezły dochód. A Polakom wstyd i zawiedzione nadzieje.

Według danych, na które powołuje się „Gazeta Wyborcza”, rekordzista zarobił na jednej osobie 100 tys. funtów, czyli ponad pół miliona złotych. Na te informacje należy jednak patrzeć z dystansem – oznaczałyby one, że na brytyjskim „socjału” można zostać polskim milionerem, a to raczej nie do końca prawda. Faktem jest, że szukający lepszego życia Polacy przywożeni na Wyspy w charakterze „słupów” są dla przestępców kurami znoszącymi złotej jaja.

Jak widać polscy pracownicy nigdzie nie mogą zaznać spokoju. We własnym kraju są często wykorzystywani przez nieuczciwych przedsiębiorców (według Międzynarodowej Organizacji Pracy Polska pod względem przestrzegania praw pracowniczych jest na szarym końcu w Europie), a poza jego granicami przez rodzime gangi. Zbyt często niestety mamy do czynienia z sytuacją, że Polak Polakowi wilkiem.

Źródło: [Nowy Obywatel](#)